

70-lecie Amerykańskiej Częstochowy w Doylestown Jubileusz Nadziei i Wdzięczności



*"Wszystkie wielkie rzeczy powstają z małych.
Nasze zbawienie poczęło się w stajni Betlejemu".*

Amerykańska Częstochowa istnieje już 70 lat. Z tej okazji ponad 2 tysiące wiernych, duchownych, przedstawicieli Polonii amerykańskiej i gości, zgromadziło się w Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown w stanie Pensylwania, by modlić się i dziękować Maryi za wszystkie łaski. Była to też okazja do przypomnienia historii tego niezwykłego miejsca.

Miejsce kultu maryjnego Polonii amerykańskiej znajduje się w Doylestown w stanie Pensylwania w Stanach Zjednoczonych.

Historia powstania sanktuarium w Doylestown

Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na terenie archidiecezji Filadelfia założono 28 września 1953 r. Jeszcze w tym samym roku, 6 listopada, Stolica Apostolska wydała akt erekcyjny, który pozwolił założyć nowy klasztor i przeszczepić zakon paulinów na amerykańską ziemię. Pod koniec 1953 r. wydano akt pozwalający na budowę klasztoru i sanktuarium na zakupionych terenach.



Obszar ziemi w pobliżu Doylestown zakupił paulin, ojciec Michał M. Zembrzusi z zamiarem budowy kaplicy poświęconej Matce Boskiej Częstochowskiej. Chciał w ten sposób zbliżyć Polonię do swoich polskich korzeni katolickich.

W 1955 r. Zembrzusi otworzył i poświęcił pierwszą kaplicę Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown. Urządzono ją w dawnej po farmerskiej stodole. Co ciekawe, do dziś służy ona celom kultu. Mimo że początkowo kaplica wyglądała bardzo prymitywnie, to ks. kardynał O'Hara dodał ojcu Michałowi Zembrzusiemu otuchy, mówiąc:

"Wszystkie wielkie rzeczy powstają z małych. Nasze zbawienie poczęło się w stajni Betlejemu".

Następnie rozpoczęto budowę wielkiej świątyni. Jej centralnym miejscem jest kościół zaprojektowany przez polonijnego architekta George'a Szeptyckiego z repliką obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej namalowaną w 1955 r. przez częstochowskiego malarza Bolesława Rutkowskiego. Co ciekawe dolną część kościoła zaprojektowano tak, by wyglądem przypominała wnętrze kościoła na Jasnej Górze.

Symbol niewoli i prześladowania Kościoła w Polsce

Budowa była pomyślana jako pomnik tysiąclecia chrztu Polski, dlatego postanowiono dokonać jej poświęcenia w stanie surowym 16 października 1996 r. Głównym celebrazem miał być Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, jednak nie mógł on wziąć udziału w uroczystości, ponieważ nie otrzymał paszportu od polskich władz. Prymas do ostatniej chwili był oczekiwany przez Polonię. Jego nieobecność dla Ameryki stała się symbolem niewoli i prześladowania Kościoła w Polsce. Na uroczystościach milenijnych wszędzie stał pusty fotel, a na nim białe-czerwone kwiaty i cierniowa korona. Poświęcenia dokonał ostatecznie ksiądz arcybiskup (później ksiądz kardynał) Jan Król – ówczesny ordynariusz archidiecezji filadelfijskiej.

W uroczystości wzięł udział również prezydent Stanów Zjednoczonych, Lyndon B. Johnson z małżonką i córką. Był to historyczny moment, ponieważ wówczas po raz pierwszy prezydent wzięł udział w uroczystościach polonijnych. Co więcej również po raz pierwszy w historii Kościoła katolickiego w USA prezydent wzięł udział w uroczystości poświęcenia kościoła.

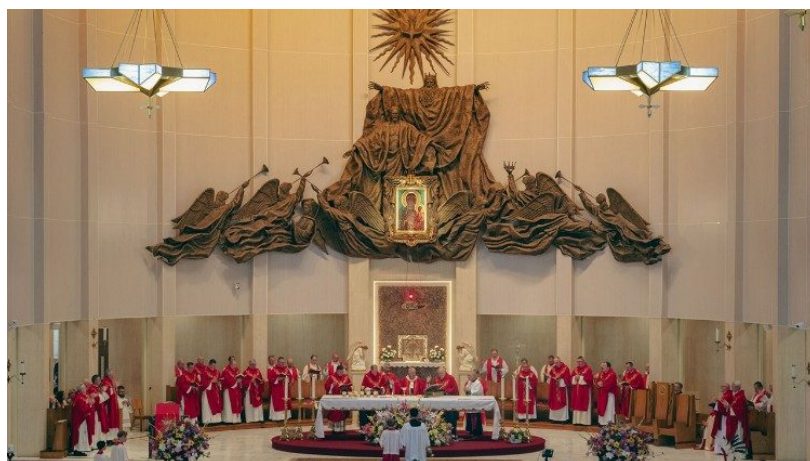
Szczególne miejsce dla wiernych z Polski

Świątynia szybko stała się miejscem licznych pielgrzymek Polaków. Znajduje się tam replika obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, a na wschodniej ścianie westybulu kościoła umieszczona jest urna z sercem Ignacego Jana Paderewskiego – kompozytora, pianisty i pierwszego premiera odrodzonej Polski.

Ponadto na cmentarzu narodowym "amerykańskiej Częstochowy" zostało pochowanych blisko 5 tys. osób: paulinów, kapłanów diecezjalnych w sekcji kapłańskiej, wielkich mężów stanu, artystów, wynalazców, obrońców polskiej mowy i kultury. Spoczywają tam również wolontariusze, polscy generałowie i żołnierze pierwszej i drugiej wojny światowej, a także byli więźniowie obozów koncentracyjnych w sekcji kombatanckiej, zwanej jako "Polish Arlington".

List od Papieża

W ramach głównych obchodów 70-lecia odbył się koncert patriotyczny, który poprzedziła Msza Święta. Celebrował ją arcybiskup Filadelfii, abp Nelson Pérez, w koncelebrze z duchowieństwem z Polski, USA i Kanady. Odczytano list od papieża. „Ojciec święty wyraził wdzięczność Panu Bogu za 70 lat troski, którą my paulini dajemy, szczególnie chodzi o troskę sakramentalną” – zaznacza ojciec Maksymilian. „Tutaj każdy przyjeżdża, by doświadczyć miłości Pana Boga. Papież podziękował za wiarę, która wypływa z Amerykańskiej Częstochowy”.



Duchowny podkreślił międzynarodowy charakter wydarzenia: „Byli kapłani z Korei, Australii, nawet księżna z Belgii. Ojciec generał Arnold Chrapkowski dał nam monstrancję z Jasnej Góry – teraz będzie jak łącznik między Częstochowami”. Ojciec kustosz przekazał sanktuarium kielich z pateną, a ojciec generał podarował ornat i stulę — wszystkie te dary zostały wniesione podczas procesji. Podkreślono, że amerykańska Częstochowa jest dziś czwartym najczęściej odwiedzanym sanktuarium w Stanach Zjednoczonych.

Autor:



Danuta Piotrowska

Zdjęcia: Domena publiczna

Źródła:

<https://radiatorampa.com/70-lecie-amerykanskej-czestochowy-w-doylestown-jubileusz-nadziei-i-wdzieczności/https://rozaniec.eu/miesiecznik-rozaniec/katolik-w-swiecie/amerykanska-czestochowa>
<https://naszdzienik.pl/wiara-kosciol-na-swiecie/322230,polonia-u-matki.html>
https://pl.wikipedia.org/wiki/Narodowe_Sanktuarium_Matki_Bozej_Czestochowskiej_w_Doylestown